

Niemcy: wzrost liczby nielegalnych przekroczeń granicy

Kamil Frymark

Według danych opublikowanych 23 czerwca przez Policję Federalną (Bundespolizei), odpowiedzialną m.in. za ochronę granicy, od stycznia do końca maja br. odnotowano 35 877 nieuprawnionych wjazdów do RFN, czyli o 60% więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Z informacji prasowych („Die Welt”) wynika, że w styczniu Policja Federalna zarejestrowała 1389 osób, które bez zezwolenia przekroczyły polsko-niemiecką granicę, w lutym – 1040, w marcu – 1584, a w kwietniu – 2427. Niemiecki resort spraw wewnętrznych podaje, że od stycznia do połowy czerwca 27% nielegalnych wjazdów zostało dokonanych przez granicę z Polską.

Z kolei granicę niemiecko-austriacką w Bawarii przekroczyło w styczniu bez uprawnień 1375 osób, w lutym – 843, w marcu – 1225, zaś w kwietniu – 1234. Łącznie stanowiło to ok. 17% wszystkich nielegalnych wjazdów na terytorium RFN. W I kwartale 2023 r. ze Szwajcarii do Niemiec nielegalnie przybyło ok. 3 tys. osób (15% wszystkich nieuprawnionych wjazdów w tym okresie), a z Czech – ok. 1,5 tys. (7%).

Tabela. Nielegalne wjazdy do RFN z wybranych państw w I kwartale 2023 roku

Państwo graniczne	Liczba nieuprawnionych wjazdów	Udział nieuprawnionych przekroczeń granicy wśród wszystkich nielegalnych wjazdów do RFN
Polska	4013	20%
Austria	3443	17%
Szwajcaria	ok. 3000	15%
Czechy	ok. 1500	7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MSW RFN, za: „Die Welt”.

Dane Policji Federalnej za 2022 r. wskazują, że przez granicę niemiecko-polską nielegalnie wjechało do RFN 15 198 osób (ok. 4,6 tys. w I połowie i 10,6 tys. w II połowie roku). Stanowiło to 16,4% wszystkich nieuprawnionych wjazdów. W ubiegłym roku najwięcej nielegalnych przekroczeń zarejestrowano przez granicę z Austrią (22,8 tys. osób, tj. 24,7% wszystkich nieuprawnionych wjazdów), Czechami (16 tys., tj. 17,3%), Szwajcarią (10,4 tys., tj. 11,3%) i Francją (5,5 tys., tj. 6%). Zarazem 12,3 tys. osób (13,3% wszystkich nielegalnych wjazdów) dostało się bezprawnie do Niemiec przez lotniska.

Komentarz

- Odnotowany przez stronę niemiecką wzrost liczby nieuprawnionych wjazdów wynika po części z obserwowanego w ostatnich miesiącach natężenia fali nielegalnej migracji na granicy unijno-białoruskiej. Według najnowszych danych polskiej Straży Granicznej liczba prób bezprawnego przekroczenia granicy na odcinku z Białorusią w ciągu pierwszych

sześciu miesięcy br. to przeszło 12 tys. Zauważalne jest więc wyraźne zwiększenie dynamiki tego zjawiska w porównaniu z zeszłym rokiem – w całym 2022 r. odnotowano niemal 16 tys. takich incydentów. Wszystko wskazuje na to, że Mińsk (w porozumieniu z Moskwą) celowo eskaluje presję migracyjną, zarówno ze względu na lipcowy szczyt NATO w Wilnie, jak i w ramach szeroko rozumianej wspólnej rosyjsko-białoruskiej polityki konfrontacyjnej wobec Zachodu. Ponadto na zwiększenie ryzyka kontynuacji tendencji wzrostu liczby nielegalnych emigrantów z Białorusi wpływa też planowane wznowienie połączeń lotniczych Mińsk–Bagdad, które w okresie od lipca do końca października będą realizowane dwa razy w tygodniu.

- Ocena danych dotyczących nieuprawnionych wjazdów do RFN wymaga uwzględnienia takich elementów jak długość linii granicznej (np. granica z Austrią wynosi 784 km, z Czechami – 646 km, a z Polską – 467 km) oraz jej ukształtowanie. Istotne jest również to, czy na granicy prowadzone są stałe wyrwykowe kontrole, które umożliwiają efektywniejsze wykrycie nielegalnych prób jej przekroczenia. W taki sposób postępuje się od 2015 r. na pograniczu niemiecko-austriackim. Do podobnego zaostrzenia reżimu granicznego z Polską, Czechami i Szwajcarią wzywają politycy CDU, w tym zwłaszcza ministrowie spraw wewnętrznych Brandenburgii i Saksonii (obaj z CDU). Działaniom tym sprzeciwia się natomiast federalna minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser (SPD), której główny argument to chęć uniknięcia zakłóceń w dojeździe do pracy dla znacznej liczby Polaków i Czechów pracujących w RFN.
- Postulaty podjęcia radykalnych działań na rzecz ograniczenia migracji najczęściej podnosi się we wschodnich krajach związkowych. Łączy się to zarówno ze wzrostem liczby nielegalnych przekroczeń granicy, jak i z presją na władze landowe ze strony AfD. Ugrupowanie to postrzega postulat ograniczenia migracji jako najważniejszy projekt polityczny, który w historii partii wielokrotnie przyczyniał się do zwyczajki jej notowań. Ma to szczególne znaczenie w kontekście przyszłorocznych wyborów w Brandenburgii, Saksonii i Turyngii.
- W związku z zarejestrowaniem przez Niemcy 1 mln uchodźców z Ukrainy oraz dużym wzrostem migracji z innych kierunków w ostatnich miesiącach (ok. 80% r/r) nasilają się naciski ze strony landów i samorządów, odpowiedzialnych w RFN za opiekę nad uchodźcami, na podejmowanie działań w celu ograniczenia migracji. W państwie nie tylko brakuje miejsca dla nowych osób, lecz także coraz częściej dochodzi do konfliktów społecznych na tle podziału dóbr (Zob. [Niemcy: spór o finansowanie pobytu uchodźców](#)). Zdanie, że politycy zbyt mało zajmują się problemami wynikającymi z osiedlania się obcokrajowców w RFN, podziela 77% obywateli. Dodatkowo większość badanych (54%) ocenia, że przybywający do kraju imigranci generują więcej kosztów niż zysków.